

Kapuściński obnażony

16 marca 2010

Dyskusja na temat twórczości Ryszarda Kapuścińskiego dotarła także na Wyspy. „Podejrzywałem, że polski reporter to falsyfikat” napisał na swoim blogu Jon Snow, dziennikarz prowadzący wiadomości w Channel 4. Inni biorą pisarza w obronę.

Jeszcze przed marcową premierą biografii „Kapuściński non fiction” Artura Domosławskiego, spotkała się ona w Polsce z falą krytyki. Książka opisuje m.in. współpracę pisarza ze służbami bezpieczeństwa i wspomina o ubarwianiu rzeczywistości w relacjach. Kontrowersje wywołało też wchodzenie Domosławskiego w szczegóły życia prywatnego. Alicja Kapuścińska skierowała do sądu sprawę o zablokowanie dystrybucji biografii, ponieważ jej zdaniem, książka obraża dobrą pamięć o jej mężu.

Ryszard Kapuściński, oprócz Stanisława Lema, jest najczęściej tłumaczonym polskim pisarzem za granicą, dlatego dyskusja na temat jego biografii dotarła także na Wyspy. Znany brytyjski dziennikarz Jon Snow wspomina na swym blogu: „Przez lata pisarstwo i opinia wielkiego polskiego reportera Ryszarda Kapuścińskiego wprawiały mnie w zdumienie (...). Twierdził, że był świadkiem 27 rewolucji i przewrotów; że był w więzieniu 40 razy i przeżył 7 wyroków śmierci” – opisuje Snow. Sam będąc doświadczonym dziennikarzem, dzieli się jednak z czytelnikami wątpliwościami: „(...) w całej mojej karierze reporterskiej od 1973 r., pracując w Afryce, Ameryce Środkowej i Bliskim Wschodzie, nie tylko nie spotkałem Kapuścińskiego, ale także nie spotkałem nikogo, kto by go spotkał”.

Według Snowa w tych czasach niewielu reporterów podróżowało i bardzo szybko poznawało się ludzi, którzy pracowali nad tym samym tematem.

„Z czasem zdałem sobie sprawę, że to ja mogę być w błędzie –

być może dlatego, że był z Bloku Wschodniego, zatrzymywał się w polskich ambasadach i zadawał się z innymi ludźmi” – kontynuuje Snow, po czym stwierdza jednak, że w Angoli, kiedy to podróżował z dziennikarzami Bloku Wschodniego, Rosjanami, Niemcami i Kubańczykami – „nawet wtedy: nie było Kapuścińskiego”.

Komentując doniesienia Domosławskiego o ubarwianiu rzeczywistości przez Kapuścińskiego, Snow napisał: „Mam wątpliwości czy pojedyncza biografia (trzy poprzednie nigdy o tym nie wspominały) umniejszą jego znaczenie. Ale dla tych z nas, którzy BYLI tam, jest to małe, jeśli nie prywatne, pyrrusowe zwycięstwo”.

Do dyskusji włączył się też dziennik „The Guardian” pisząc: „W sześciusetstronicowej biografii pisarza opublikowanej w Polsce wczoraj, Artur Domosławski twierdzi, że Kapuściński często omijał surowe zasady „anglosaskiego dziennikarstwa”. W rozmowie z „Guardianem”, Domosławski przyznał, że Kapuścińskiego czasami ponosiła pisarska fantazja, np. w momencie, gdy pisał o rybach w Jeziorze Wiktorii w Ugandzie, które rosły do wielkich rozmiarów, bo jadły wrzucane do jeziora ludzkie ciała. W rzeczywistości rosły od jedzenia mniejszych ryb z Nilu.

Domosławski na łamach brytyjskiego dziennika dodał: „Kapuściński eksperymentował w dziennikarstwie. Nie był świadomy, że przekroczył linię między dziennikarstwem a literaturą. Ciągle uważam, że jego książki są wspaniałe i cenne. Ale przynależą do fikcji”.

Na łamach tego samego pisma, Ryszarda Kapuścińskiego wzięt w obronę szkocki dziennikarz i pisarz Neal Ascherson, który stwierdził, że krytycy mijają się z sednem sprawy – ponieważ nie ma ostrej granicy między literaturą a dziennikarstwem. „Podobnie jak jego przyjaciel Gabriel García Márquez, Kapuściński mówił o „reportażu literackim” – wspomina Ascherson. Dlatego w najbardziej znanej książce „Cesarz”, o despotycznym władcy Etiopii Haile Sellasje, członkowie dworu

mówią krągłymi, wielokrotnie złożonymi zdaniami, niemal barokowymi, wplatając do wypowiedzi wątki biblijne i filozoficzne. Choć może nie mówili tak w rzeczywistości, dzięki takiemu zabiegowi książka nabiera głębi i daje pełen obraz tyrani.

Ascherson podsumowując pisarstwo Kapuścińskiego, twierdzi, że w swoich książkach był w stanie wprowadzić taki porządek, by uczynić „prawdę jeszcze bardziej prawdziwą. Był wspaniałym opowiadaczem historii, ale nie kłamcą”.

Autor: Jarek Sępek

Źródło: [eLondyn](#)